

ZMS-owska niedziela czynów

Dzisiaj w Poznaniu i całej Wielkopolsce, podobnie jak w całym kraju, ZMS-owcy przystępują do różnych pożytecznych czynów społecznych, które stanowią kontynuację akcji ZMS „Dar Ojczyźnie”. Wykonywane będą przez młodych ludzi m. in. prace na rzecz naszego miasta, w czym wezmą udział organizacje ZMS wszystkich dzielnic.

Przykładowo, na Grunwaldzie kontynuowane będą prace przy budowie basenu w Parku Kasprowicza. Prace porządkowe trwać będą np. na Nowym Mieście w Parku Tyśiąclecia nad Małą, a ponadto na Jeżycach w Łasku Gołębskim czy na Cytadeli — w Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zasluguje na uwagę liczne czyny produkcyjne oraz porządkowe młodzieży ZMS na terenie zakładów pracy. Młodzież HCP pracować będą w swoim ośrodku wypoczynkowym w Owczym Głowie. Do czynów przystąpią zakłady Jeżyc. Nowego Miasta, Wildy i inne. (mb)

J. Cyrankiewicz na Opolszczyźnie

Na Opolszczyznę przybył wczoraj członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Józef Cyrankiewicz. Odwiedził on szereg ośrodków przemysłowych w powiecie strzeleckim i kozielskim, wziął udział w zlocie młodzieży tego regionu oraz spotkał się z kombatantami w Opolu. (PAP)

Wielkopolska organizacja SD wytyczyła kierunki działania

Około 200 delegatów, reprezentujących — skupiającą blisko 8000 członków — wielkopolską organizację Stronnictwa Demokratycznego, obradowało wczoraj w Poznaniu na X Wojewódzkim Zjeździe SD. W toku obrad dokonano oceny działalności wojewódzkiej instancji SD w latach 1966 — 70 i wytyczono kierunki jej pracy na lata 1971 — 75. Odbyły się również wybory nowych władz WK SD.

Otwarcia obrad X Zjazdu, który odbył się w sali sesyjnej Prezydium WRN, dokonał przewodniczący WK SD — Franciszek Schmidt, witając m. in. przewodniczącego CK SD, zastępcę przewodniczącego Rady Państwa — Zygmunta Moskwę, sekretarza CK SD — Michała Grendysa, i sekretarza KW PZPR w Poznaniu — Jerzego Zasade, prezesa WK ZSL — Walentego Kolo-dziejczyka oraz przewodniczących prezydium: WRN — Franciszka Szczerbala i RN Poznania — Stanisława Cozasia.

Plenum Rady Naczelnej ZHP

W Warszawie odbyło się w sobotę plenarne posiedzenie Rady Naczelnej Związku Harcerstwa Polskiego. Obrady na które przybył serdecznie witany, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski otworzył na-czelnik ZHP — Stanisław Bohdanowicz.

Celem plenum było wytyczne zadań i głównych treści programowych w działalności tej organizacji na lata 1971-72. Podstawę do dyskusji stanowiły wnioski i postulaty w pracy ogniw ZHP, zgłoszone m. in. w czasie zakończonych przed kilku dniami międzyczajdowej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. (PAP)

J. Szydłak w „Ursusie”

Gościem załogi Zakładów Mechanicznych „Ursus” był wczoraj członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak.

Sekretarz KC zwiedził fabrykę, zapoznając się z jej do-robkiem i założeniami rozwojowymi, a następnie spotkał się z aktywnym partijnym i gospodarczym zakładów. (PAP)

GLOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
25/26 IV 1971
Wydanie A

Rok wyd. XXVII
Nr 97 (8450)
Cena 50 ar

Święto transportowców i drogowców

Centralna akademія w Katowicach

Z okazji dorocznego święta prawie 280 tys. rzeszy transportowców i drogowców — „Dnia Transportowca i Drogowca” odbyła się 24 bm. w Pałacu Młodzieży w Katowicach centralna akademія.

Księgarze zakończyli obrady

24 bm. zakończył dwudniowe obrady VII Zjazd Stowarzyszenia Księgarzy Polskich. W drugim dniu obrad kontynuowana była dyskusja nad węzłowymi problemami polskiego księgarstwa. Krytykowane m. in. strukturę wydawniczą i zaopatrzenie rynku czytelniczego.

W podjętej na zakończenie Zjazdu uchwale znalazły odbicie najistotniejsze postulaty polskiego księgarstwa.

Przewodniczącym SKP wybrany został ponownie Tadeusz Hussak. (PAP)

W uroczystości uczestniczyło około 600 przedstawicieli tego ważnego działu naszej gospodarki: produkcyjnych kierowców, pracowników baz transportowych i zaplecza technicznego motoryzacji, lotnictwa cywilnego, budownictwa dróg. Uczestników akademię powitał serdecznie przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Transportowców

Dokończenie na str. 2

Delegacja TPP-R w Nowosybirsku

„Wybitnym światowym osiągnięciem Związku Radzieckiego, jego mas pracujących, inżynierów i produkujących myśli naukowej” — nazwał wicepremier PRL, Wincenty Kraśko wystrzelenie stacji orbitalnej „Salut” i statku kosmicznego „Sojuz-10”.

Przebywający w Nowosybirsku Wincenty Kraśko i członkowie kierowanej przez niego delegacji Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zwiedzili wystawę w Domu Uczonych w słynnym „miasteczku uczonych”, gdzie zaprezentowano im 200 nowych przyrządów naukowych, skonstruowanych przez uczonych syberyjskich. Polska delegacja zapoznała się z ich zastosowaniem w fizyce jądrowej, cybernetyce, chemii i mechanice. (PAP)

Rozmowy S. Jędrzychowskiego w Osace

Minister Stefan Jędrzychowski, wiceminister Ryszard Karski i towarzyszące im osoby przybyli w sobotę do Osaki, by w tym wielkim centrum przemysłowym i handlowym Japonii kontynuować spotkania i rozmowy na temat polsko-japońskiej współpracy gospodarczej.

Na spotkaniu z czołowymi przedstawicielami miejscowych kół przemysłowych gubernator okręgu Osaka, P. Kusura potwierdził chęć rozwijania stosunków handlowych z Polską. Wyraził on uznanie dla osiągnięć Polski w okresie powojennym i oświadczył: „Osaka jest największym ośrodkiem handlu zagranicznego Japonii; pragniemy więc, by Osaka utrzymywała więź z Polską”. (PAP)

Jarring nie wznowi misji

W siedzibie ONZ podano oficjalnie do wiadomości, że specjalny przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ, G. Jarring nie zamierza w najbliższym czasie powrócić do Nowego Jorku, w celu kontynuowania swojej misji mediatora w sprawie rozwiązania kryzysu bliskowschodniego.

Porozumienie naftowe

Nigeria zawarła porozumienie z brytyjsko-holenderskim towarzystwem naftowym „Shell-BP”, w sprawie podwyższenia cen ropy naftowej do 3,21 dolarów za baryłkę, co oznacza wzrost o 85 proc.

Pojednanie

W stolicy Kostaryki, San Jose, zakończyła się konferencja między

Zgodny lot „Sojuza 10” z „Salutem”

Agencja TASS podaje, że do godz. 12 czasu moskiewskiego w dniu 24 kwietnia — statek kosmiczny „Sojuz 10” dokonał 22 okrążeń ziemi, zaś stacja naukowa „Salut” — 86 okrążeń.

Podczas wspólnego lotu dokonywano doświadczeń naukowo-technicznych z zakresu łączności i rozłączania pilotowanego statku kosmicznego ze stacją orbitalną „Salut”. Sprawdzało przy tym działanie urządzeń służących do łączenia obu pojazdów kosmicznych i aparatury radiotechnicznej.

Jak wynika z danych przekazanych drogą telemetryczną i z meldunków kosmonautów, urządzenia pokładowe statku „Sojuz-10” i stacji „Salut” działają sprawnie.

Kosmonauci Władimir Szatalow, Aleksiej Jelisiejew i Nikołaj Rukawisznikow czują się dobrze.

Wczoraj od godz. 13.30 do godz. 20 czasu moskiewskiego „Sojuz 10” znajdował się poza strefą, z którą możliwe jest utrzymywanie łączności radiowej z terytorium Związku Radzieckiego i kosmonauci odpoczywali.

Szef Amerykańskiej Agencji do spraw Aeronautyki i Badań Przestrzeni Kosmicznej dr. George Low oświadczył w piątek, że śledzi z wielkim zainteresowaniem lot radzieckiego statku kosmicznego „Sojuz-10”. Życzył „wielkiego sukcesu kosmonautom radzieckim w tej misji”.

Szef NASA powiedział również, że w czasie wizyty w „miasteczku gwiazd” miał przyjemność spotkać się z kosmonautą Szatalowem. „Cieszę się szczególnie, że jeszcze raz bierze on udział w przygotowaniu do misji” — oświadczył on. (PAP)

Włoski satelita na orbicie

Nowy włoski satelita Ziemi „San Marco-C” został wystrzelony w środę rano o godz. 7.35 GMT na orbitę okołozemską z wyrzutni, znajdującej się w Kenii, w pobliżu ujścia rzeki Tana.

Włoski satelita, którego zadaniem jest badanie górnych warstw atmosfery, ma dostarczać danych, dotyczących oporu stawianego przez powietrze, jego gęstości i temperatury. Został on wprowadzony na orbitę za pomocą 4-stopniowej rakiet „Scout”, którą dostarczyła Amerykańska Agencja do spraw Aeronautyki i Badań Przestrzeni Kosmicznej (NASA) w ramach programu współpracy amerykańsko-włoskiej. (PAP)

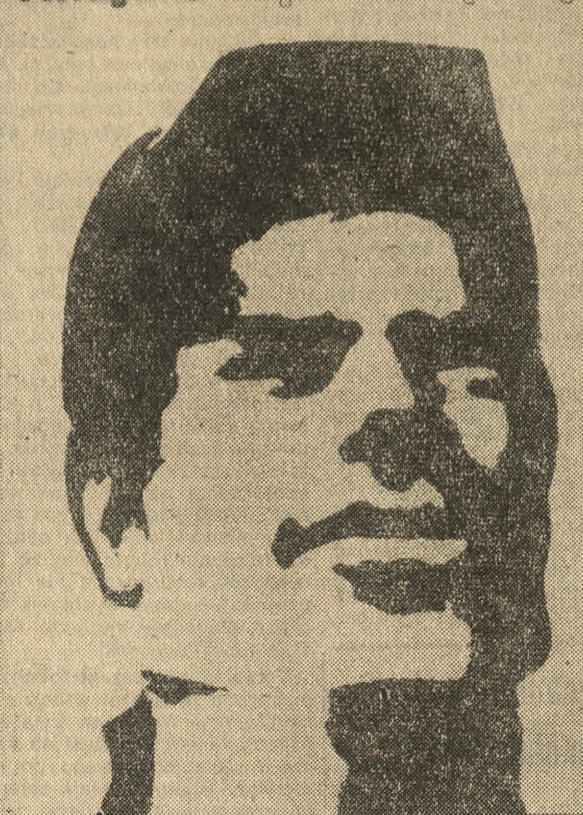
amerykańska, na której doszło do pojednania między Hondurasem, a Salwadorem. Jak wiadomo, przed dwoma laty między tymi niewielkimi republikami środkowoamerykańskimi doszło do zbrojnego konfliktu.

PAP RADIO-INE-WE-TEL EFONEM
RADIO-INE-WE-TEL EFONEM-PAP
INE-WE-TEL EFONEM-PAP
TEL-WE-TEL EFONEM-PAP
PAP-TEL-WE-TEL EFONEM-PAP
RADIO-INE-WE-TEL EFONEM-PAP

Pogorszenie stosunków

Kairski korespondent AFP donosi o zaostrzeniu w stosunkach Sudan — Uganda. Rząd Ugandy wydał w piątek konsula Sudanu w Kampali, uznając go za osobę non grata. Motywy tego posunięcia nie są znane.

1 maja — święto ludzi pracy



1-Majowy plakat wydany przez WAG. Autorem jest Tomasz Żołnierkiewicz.

Fot. — CAF

Efekty i drogi poprawy zaopatrzenia rynku

Wywiad z min. E. Sznajdrem

Rada Ministrów rozpatrywała 22 bm. problemy związane z umocnieniem równowagi rynkowej i podjęła dalsze decyzje dla poprawy zaopatrzenia. Ponieważ resort handlu wewnętrznego na podstawie swej codziennej działalności może najpełniej ocenić skutki podejmowanych ostatnio przedsięwzięć w tej dziedzinie, do ministra handlu wewnętrznego Edwarda Sznajdra zwróciła się red. Anna Luloborska z PAP z prośbą o szersze omówienie sytuacji rynkowej.

— Co uczyniono dla poprawy zaopatrzenia, rynku w podstawowe artykuły spożywcze i przemysłowe?

— Ocenia się, że realizacja podjętych przez rząd decyzji o zwiększeniu dostaw rynkowych ponad poprzedni plan roczny przyniesie w br. zwiększenie ich o ok. 18 mld. zł. Składają się na to towary o podstawowym znaczeniu: mięso, tłuszcze zwierzęce, masło, importowane towary żywnościowe, jak kawa, ziarno kakao, czy owoce południowe. Z artykułów przemysłowych trzeba wymienić poszukiwane wyroby włókiennicze i odzieżowe, telewizory, radiodbiorniki, zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego itp. artykuły, na które popyt w związku z obniżką cen znacznie wzrósł.

Mimo szybkiego rozwoju uspołecznionego budownictwa mieszkaniowego zwiększono też centralne dostawy materiałów budowlanych na rynek, zwłaszcza wiejski (niezależnie od

starani władz terenowych o zwiększenie dostaw tych materiałów również ze źródeł lokalnych). Podjęto także decyzję o zwiększeniu zaopatrzenia rynku w węgiel. W efekcie sukcesywnej realizacji tych decyzji równowaga rynkowa została w I kwartale br. utrzymana mimo wysokiego wzrostu siły nabywczej ludności i wzmożonego popytu. Plan na II kwartał i perspektywy zaopatrzenia rynku w następnych okresach zapewniają jej utrzymanie.

— Czy zadowalający jest dopływ zapowiadanych przez przemysł nowości produkcyjnych?

— O ile w ub. r. realizacja

Dokończenie na str. 2

Przedostatni dzień X Zjazdu BPK

W przedostatnim dniu obrad X Zjazdu Bułgarskiej Partii Komunistycznej, 24 bm. na posiedzeniu przedpołudniowym kontynuowano dyskusję nad referatem sprawozdawczym KC i dokumentami zjazdowymi.

Następnie zabrał głos I sekretarz KC BPK Todor Żiwkow, który podsumował dyskusję nad referatem sprawozdawczym KC.

Po południu odbyło się zamknięte posiedzenie Zjazdu. Zatwierdzono na nim nowy program partii, wytyczne szóstego planu pięcioletniego (1971—1975), rezolucje i projekt zmian w statucie partii. Następnie dokonano wyboru nowych władz kierowniczych BPK.

Końcowe posiedzenie Zjazdu odbył się w niedzielę przed południem. Ogłoszone zostaną wyniki wyborów do kierowniczych organów partii. (PAP)

Nadal aresztowania

Władze królewskie nadal otaczają wojskiem bazy partyzantów w Jordanii i przeprowadzają tam aresztowania osób związanych z ruchem palestyńskim. Jak podaje radio „Sawt el Assifa”, które ma swoją siedzibę w Kairze, od poniedziałku w obozie Szenlar, aresztowano 70 osób.

Największa baza USA

Agencja AFP, powołując się na informacje uzyskane ze źródeł japońskich, donosi, że Stany Zjednoczone budują potajemnie na wyspie Madzuro, wchodzącej w skład Archipelagu Marshalla, ogromną bazę lotniczą. Ma to być największa „baza” na Dalekim Wschodzie, dwukrotnie większa niż baza w Kadena na Okinawie.

Pierwsze Święto Pracy na ziemi polskiej

W 1890 r. po raz pierwszy polska klasa robotnicza obchodziła Święto 1 Maja. Było to w rok po I Kongresie II Międzynarodówki w Paryżu, na którym podjęta została uchwała nawołująca partie socjalistyczne wszystkich krajów, do organizowania w dniu 1 maja demonstracji robotniczych mających podkreślić wspólność interesów proletariatu wszystkich krajów.

W owym czasie działała na terenie Królestwa Polskiego partia „Il Proletariat”, będąca kontynuacją pierwszej w Polsce marksistowskiej partii robotniczej zwaną Wielkim Proletariatem. I ona to była przede wszystkim organizatorem tego święta robotniczego.

Jeden z ówczesnych działaczy robotniczych — Czesław Hulanicki opisuje w swych wspomnieniach olbrzymie trudności, z jakimi była związana akcja przygotowania do pierwszego obchodu majowego.

„Kilku z nas od wczesnego ranka do zmroku chodziło po ulicach przeważnie dzielnic robotniczych, od domu do domu, i z list lokatorów skrupulatnie notowało adresy robotników, wyrobników i pracowników. Wieczorami i nocami adresowano koperty, do których miały być później włożone odezwy majowe. I ta trudna, nużąca i męcząca robota trwała tygodniami, do kwietnia,

Sprawca uprowadzenia samolotu z USA wyjdzie na wolność

Sprawca uprowadzenia samolotu z USA do Włoch, Rafaelo Minichello ma być z dniem 1 maja wypuszczony na wolność. Przebywał on w więzieniu półtora roku. Sad włoski skazał go początkowo na 7 i pół roku więzienia, później karę tę zmniejszono do 4 lat.

Rafaelo Minichello, były żołnierz amerykańskiej jednostki piechoty morskiej (uczestniczył w walkach w Wietnamie Południowym) w listopadzie 1969 roku dokonał w Kalifornii porwania samolotu. Zmusił on pilota, po upełnieniu paliwa w drodze, do wyładowania na kontynencie europejskim w Rzymie. Z pochodzenia jest on Włochem. Władze sądowe Włoch nie podają motywów wypuszczenia go na wolność. PAP

John Lennon i jego żona przed sądem

John Lennon z byłego zespołu „Beatlesów” i jego żona Yoko zostały postawieni w stan oskarżenia pod zarzutem uprowadzenia córki Yoko z jej pierwszego małżeństwa.

Akt oskarżenia, który wpłynął do sądu w Palma na Majorce utrzymuje, że Lennon i Yoko uprowadzili 7-letnią dziewczynkę, która znajdowała się pod opieką swego ojca, filmowca Anthony'ego Koxa.

Lennon i Yoko pobrali się w 1969 roku. Przesłuchanie Lennona i Yoko odbywa się przy drzwiach zamkniętych. Yoko utrzymywała, że nie zamierzała uprowadzić dziecka, a po prostu chciała spędzić kilka godzin ze swą córką, której nie widziała od dawna. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Pospiesz się pan z tym układaniem bruku — zaraz będziemy zakładać kańce pod ziemią!

I. Jakubowski i S. Sztemienko przebywali w Polsce

Na zaproszenie ministra obrony narodowej gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego, w dniach 23-24 kwietnia br. przebywali w Polsce naczelny dowódca i szef sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — uczestników Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego Iwan Jakubowski i gen. armii Siergiej M. Sztemienko.

Marsz. Jakubowski i gen. Sztemienko zostali przyjęci przez I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka i prezesa Rady Ministrów, Piotra Jaroszewicza.

Podczas wizyty marszałka Jakubowskiego i gen. armii Sztemienki w Polsce, omówiono niektóre aktualne problemy Zjednoczonych Sił Zbrojnych. PAP

„Polski Fiat - Combi” na torze prób

Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu zmontowała pierwsze egzemplarze próbnej serii „Polskiego Fiata-Combi”. Nowa wersja samochodu jest efektem dalszego rozszerzania umowy licencyjnej z włoską firmą, która dostarczała do Polski dokumentację oraz prototyp, zanim jeszcze u siebie podjęła produkcję wozu combi w tej klasie.

Młodszy brat „Polskiego Fiata”, żerański samochód typu „combi”, prezentuje się okazale i elegancko. Jest cięższy od limuzyny o 95 kg. Dopuszczalna ładowność 450 kg.

Oznacza to, że może pomieścić 5 pasażerów wraz ze sztukowym bagażem. Prześtrzeżenie ładunkowe, po opuszczeniu oparcia tylnego siedzenia, ma przeszło półtora metra

Święto transportowców

Dokończenie ze str. 1
i Drogowców — Eugeniusz Końska.

Następnie zabrał głos obecny na uroczystości wicepremier Jan Mitrega.

Charakteryzując główne kierunki polityki gospodarczo-

Także w Japonii

„Głos Ameryki” niepopularny

Japońska agencja prasowa Kyodo, donosi na podstawie informacji z miarodajnych źródeł, że minister spraw zagranicznych Aichi postanowił wywrzeć nacisk na Stany Zjednoczone, aby usunęły rozgłoszenie radiową „Głosu Ameryki” z Okinawy przed zwrotem tej wyspy do Japonii, co ma nastąpić w roku 1972. (PAP)

społecznej nakreślonej przez nowe kierownictwo partii i rządu, wicepremier wskazał na zadania, jakie w aktualnej sytuacji w kraju stoją przed transportem i jego zapleczeniem. Ostateczny efekt dodatkowego wysiłku górników, hutników, włóknarzy i załóg innych gałęzi przemysłu, lepsze zaopatrzenie rynku wewnętrznego, zależeć będzie w niemałym stopniu — powiedział wicepremier — od sprawnej i rytmicznej pracy transportu.

O problemach krajowego transportu i zamierzonych rezerwach w tej dziedzinie mówił z kolei minister komunikacji Mieczysław Jajryd.

W czasie akademii odznaczenia nadane przez Radę Państwa otrzymał szczególnie zasłużeni transportowcy i drogowcy. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski odznaczono 11 osób, 10 osób udekorowano Złotymi, 10 — Srebrnymi i 6 — Brązowymi Krzyżami Zasługi. Wyróżniono także „Wzorowy Kierowca”, „Przodujący Drogowiec”, odznaki „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego” oraz sztandary przechodnie zdobyte za współzawodnictwo w roku 1970. (PAP)

Czy Lollobrigida wyjdzie ponownie za mąż?

W bulwarowej prasie włoskiej pojawiła się pogłoska o możliwości nowego małżeństwa gwiazdy filmowej, Giny Lollobrigidy. Jak wiadomo, uzyskała ona wreszcie rozwód ze swym pierwszym mężem, Milko Skoficem (pochodzenia jugosłowiańskiego).

Ostatnio często widuje się ją w towarzystwie amerykańskiego miliardera Harolda Joe Stacka. Wziął on m. in. udział w przyjęciu urządzonym przez Lollobrigidę z okazji uzyskania rozwodu. Gwiazda filmowa poznała Stacka w czasie swojej podróży do Stanów Zjednoczonych, która odbyła kilka miesięcy temu. (PAP)

Zebranie naukowe w Poznaniu

Lasery w medycynie

Wczoraj w Państwowym Szpitalu Klinicznym nr 1 im. Pawłowa w Poznaniu odbyło się zebranie naukowe Instytutu Chorób Układu Nerwowego i Narządów Zmysłów poznańskiej Akademii Medycznej, poświęcone zastosowaniu laserów w medycynie.

Instytut prowadzi już od kilku lat badania nad różnymi możliwościami wykorzystania laserów zarówno w badaniach naukowych jak i praktycznie w terapii. Współpracuje w tej dziedzinie z konstruktorami tych przyrządów z międzywydziałowego Instytutu Fizyki Politechniki Poznańskiej, którzy opracowują lasery pod kątem potrzeb medycyny.

Zebranie miało charakter roboczego przeglądu dotychczasowego dorobku w dziedzinie zastosowania laserów. Rozważano też możliwości dalszego ich wykorzystania. Ze strony Akademii Medycznej prace swe relacjonowali: doc. dr hab. Mirosław Kozik — technika laserów

Zacięte starcia w Kambodży

Jak informuje agencja Reutersa, w sobotę doszło w Kambodży do zaciętych starć między partyzantami a oddziałami rządowymi. Partyzanci zaatakowali na szosie nr 4 kolumnę wojsk rządowych, usiłującą przetrzymać się do okrągłych przez siły wyzwolenie w przełęczy górskiej, dwóch batalionów armii Lon Nola.

Na pomoc zaatakowanym oddziałom nieprzyjacielskim, przybyły samoloty amerykańskie, które bombardowały domniemane pozycje partyzantów. (PAP)

Współpracownicy „Głosu” na spotkaniu w redakcji

Wczoraj odbyło się w redakcji naszego pisma spotkanie współpracowników „Głosu”, reprezentujących wszystkie niemal powiaty województwa poznańskiego, poświęcone omówieniu tematyki, jaka powinna być przedmiotem szczególnego zainteresowania naszych informatorów.

Na spotkanie przybył zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Andrzej Sliwiński. Zapoznał on zebranych z ważniejszymi problemami gospodarczymi i społecznymi województwa, jak sprawy budownictwa i zaopatrzenie w materiały budowlane, aktywizacja gospodarcza powiatów i związane z tym możliwości zatrudnienia (głównie kobiet), program rozwoju ośrodków zdrowia i innych obiektów i urzędów socjalnych na wsi.

W rozmowie korespondenci poruszyli wiele nurtujących ich spraw, charakterystycznych dla regionów i środowisk, w których mieszkają. Na liczne pytania udzielił wyczerpujących odpowiedzi A. Sliwiński. (zd)

Wywiad z min. E. Sznajdrem

Dokończenie ze str. 1

planu tzw. nowości rynkowych wywoływała poważne zastrzeżenia, to w br. wykonanie tego planu przebiega znacznie lepiej. Smielsze są również plany przemysłu. Np. przemysł elektroniczny przewiduje w br. wprowadzenie dwukrotnie większej liczby nowości niż w 1970 r. Ale jest to jeszcze niedostateczne w stosunku do potrzeb.

— W jakim stopniu prowadzona przez resort wymiana nadwyżek towarowych uzupełnia zaopatrzenie rynku?

— Wymiana towarów rynkowych z krajami socjalistycznymi jest jednym z istotnych czynników rozszerzających asortyment i łagodzących napięcia w zaopatrzeniu rynku wewnętrznego. Podpisane dotychczas protokoły w sprawie transakcji wymiennych przez MHW i CRS „Samopomoc Chłopska” przewidują obroty w wysokości ok. 5 mld. zł (w przeliczeniu na ceny detaliczne). Dotychczasowe uzgodnienia zakładają import m. in. następujących ważniejszych towarów: smalec, masło, konserwy rybne, miód, obuwie, meble, sprzęt fotograficzny, cement, galanteria skórzana, trykotaże wierzchnie i wiele innych.

— A jakie środki organizacyjne podejmuje sam handel dla poprawy zaopatrzenia ludności?

— Koncentrujemy się przede wszystkim na maksymalnym dostosowaniu asortymentu do potrzeb ludności. Wykorzystujemy przy tym postanowienia uchwały rządu, dotyczącej zamrożenia cen artykułów żywnościowych na 2 lata oraz zapewnienia odpowiedniego udziału asortymentów tańszych w ogólnych dostawach na rynek. Zgodnie z tą uchwałą, ustalono zostały dla przedsiębiorstw handlowych określone zadania. Chodzi o zamawianie dostatecznej ilości towarów tańszych, cieszących się popytem oraz o kontrole umów pod tym kątem. (PAP)

A. Skarżyński podsekretarzem stanu

Prezes Rady Ministrów mianował dr. Aleksandra Skarżyńskiego, dyrektora Urzędu do spraw Wyznań — podsekretarzem stanu.

A. Skarżyński urodził się 27 października 1922 r. w Warszawie, w rodzinie robotniczej. Studia wyższe ukończył na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, uzyskując tytuł magistra historii. W 1960 r. na podstawie studiów i egzaminów doktorskich Rada Wydziału Historyczno-Socjologicznego w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR nadała mu stopień naukowy doktora nauk humanistycznych.

W okresie lat 1945-1948 pracował w aparacie partyjnym PPR, od 1948 r. był pracownikiem Centralnej Szkoły Partyjnej, a następnie Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR w Warszawie.

W roku 1963 został mianowany wicedyrektorem Urzędu do spraw Wyznań, a od 1966 r. do chwili obecnej był dyrektorem Urzędu do spraw Wyznań. Członek PZPR. PAP

Losowanie 148 samochodów

Oddział Wojewódzki PKO w Poznaniu informuje, że w poniedziałek, 26 bm., o godz. 9 w sali reprezentacyjnej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, ul. Marchewskiego 108/112 (I ptr.) odbędzie się losowanie premiów w postaci 148 samochodów osobowych na premie umiędzyszczone książeczki oszczędnościowe PKO, wystawione dla miasta Poznania i województwa poznańskiego.

Przedmiotem losowania będą samochody następujących marek: „Fiat 125 p” (1300 cm sześć), „Moskwicz-412”, „Wartburg de Luxe”, „Wartburg Standard”, „Skoda S-100 de Luxe”, „Skoda S-100”, „Standard” i „Syrena 104”.

Tworzyć tamę - bublom

Wobec narastającej ilości dostaw towarów, docierających bezpośrednio do sklepów z pominięciem hurtu (dla poznańskiego MHD w tym trybie przyjmuje się niemal połowę całego zaopatrzenia), detal musiał sobie zapewnić własną „oczyszczalnię z bubli”, takie swoiste stacje filtrów jakościowych. W tym celu przed kilku laty powstały w handlu detalicznym Zakłady Odbioru Jakościowego (ZOJT). Nie mogą one kontrolować w pełni wszystkich dostaw, sztuka po sztuce. Jakość sprawdzają „na wrywki”, uznaną powszechnie metodą kontroli. W tych warunkach jednak, mimo osiągniętych wyników przez ZOJT, detal nadal nie ma pełnej gwarancji, że na półki sklepowe trafiać będzie tylko dobry towar. Są bowiem pewne niejasności i niekonsekwencje „modelowe” dotychczasowego odbioru jakościowego, co umniejsza skuteczność kontroli i nie stwarza pełnej ochrony interesów nabywców. Szczególnie jaskrawo widać to na przykładzie dotychczasowej praktyki reklamowania złej jakości mięsa i przetworów mięsnych. A towar to szczególnie istotny i „nerwowy” na rynku.

Cóż z tego, że kary...

21 stycznia br. towaroznawca z wojewódzkiego ZOJT kwestionuje około półtorej tony kisielki wątrobowej, przeznaczonej dla kaliskiego MHD, a pochodzącej z Zakładów Mięsnych Oddziału Produkcji Wędlin w Kaliszu. Widząc wyraźne nacieki tłuszczu pod osłoną i nie związane końce batonów, kontroler powołuje się na Polską Normę (PN/66 A 82103) i kwestionuje jakość całej dostawy o wartości 45 000 zł. Producent nie zgadza się z oceną. Stwierdza na protokole, że wada nacieku jest dopuszczalna przepisami... wewnętrznymi (PW 21/64 cz. II). Kontroler jest niby nadal pewny siebie, ale kończy ten protokolarny dialog dopiskiem: „zastrzegamy zwroty nie sprzedanej kisielki z powodu niewłaściwej jakości”. I to wszystko. ZOJT dołożył jeszcze wytwórcy karę 2053 zł (mniejszy - ona - jego fundusz zakładowy). Od tej kary producent może się odwołać jeśli ma rację, a jeśli jej nawet nie ma - też może to uczynić... Rozstrzygnie arbitraż.

Fakt obniżonej jakości spowodował co prawda karę, ale nie doprowadził zarazem do karnego obniżenia ceny. To po winno być chyba logiczne. Tymczasem za złą jakość (przyjmijmy, że było to nawet niewielkie odstępstwo od normy) kisielki zapłacił pełną cenę klient.

W styczniu br. w samym tylko Poznaniu inspektorzy ZOJT zakwestionowali jakość mięsa i przetworów w odniesieniu do partii dostaw, przekraczających wartość 3 mln. Z tego tytułu obciążono wytwórcę wewnętrznego. Coroczny przyrost

twórców karami na sumę 152 000 zł. Ale cena kwestionowanych artykułów pozostała ta sama. Jest tak dlatego, że w odniesieniu do pewnych artykułów, jak mięso i przetwory, brak potrzebnych zarządzeń, nakazujących wytwórcy obniżenie ceny w wyniku ujawnionej gorszej jakości. Dzielne to, bo istnieje taki właśnie zwyczaj w przypadku artykułów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego. Dlatego tak jest? Już przed kilku laty interesowaliśmy się tym problemem. Odpowiedź nie za leżała od miejscowych władz. Teraz jest potrzeba aby tę niekonsekwencję usunąć i wydać właściwe zarządzenia.

Nadal byle jakości...

W branżach pozostałych w handlu o lepszą jakość to-



warów jest skuteczniejsza, ale toczy się jeszcze na zbyt rozległym froncie.

ZPO „Cora” dostarczyły MHD w Gnieźnie placzki ortalionowe. Zanim ujrzały półkę sklepową, na 47 placzkach pokazały się plamy, bo kolor był... światłoczuły. Po półrocznych ceregielach reklamacyjnych, ZOJT obciążył ostatnio „Cora” karą za złą jakość w wymiarze połowy wartości placzki. „Cora” wycofała z kolei tę karę od producenta „światłoczułego” tkaniny. Czy ten znów walczył o swą należność z wytwórcą barwników - trudno dociec. Jak widać trudno jest załatwić tego rodzaju reklamacje i pretensje w tak długim łańcuchu skutków braków i niekompetencji. Głównie więc gdzieś na tej drodze rzeczywistość przyczyna partactwa i faktyczny winowajca.

W Poznaniu ZOJT zareklamował w roku ubiegłym wyroby przemysłowe za 38,4 mln. zł, to jest niemal o 30 procent więcej niż rok wcześniej. Najbardziej szwankowała jakość odzieży, dziewiarstwa i obuwniczej. Kary, nałożone na producentów były znacznie wyższe i ogółem wyniosły 5,5 mln. zł. Wskutek tych zastrzeżeń obniżono ponadto ceny gorszych wyrobów na łączną sumę 1,4 mln. zł. Tyle więc pozostało w kieszeni nabywców dzięki kontroli jakościowej, prowadzonej w handlu detalicznym.

Uchwały ostatnich posiedzeń plenarnych KC partii określiły wyraźnie obowiązki wytwórcy i handlu wobec rynku wewnętrznego. Coroczny przyrost

zaopatrzenia oraz obecny klimat troski o powszednie sprawy ludzi - umacnia teraz rolę nabywców na rynku. Nie może i nie będzie już więcej dyktować tu warunków wyłącznie producent. A zatem nasz symboliczny HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI musi zapanować nie tylko w sferze organizacji obrotu towarowego, ale również i w dziedzinie produkcji. Do breg produkcji.

Bojkot jako ostateczność

Od dwóch bodaj lat resort handlu zaczął stosować bojkot złych producentów i ich wyrobów. MHW ogłasza więc w oficjalnych komunikatach, iż handel nie będzie kupował takich to, a takich towarów, których kiepską jakość bezskutecznie i wielokrotnie kwestionował. Dotknęło to i poznańskich producentów. Ale taki bojkot to już ostateczność. Za gradzą on co prawda drogę bułom na półki sklepowe od strony handlu, broni też kieszeni nabywców, nie stwarza na tomiast tamy i nie likwiduje - społecznie równie istotnego problemu - marnotrawstwa surowca, mocy produkcyjnych, zaangażowanych w wytwarzanie niedobrych towarów. Temu szkodliwemu zjawisku nie przeciwdziała też dotąd ani kara, ani późniejsza przecena z powodu wad jakościowych. Może więc konieczna byłaby lepsza gospodarka surowcem: od mowa przydziału czy sprzedaży surowca - owym niesolidnym, kiepskim wytwórcą? Gdyby tylko o jeden procent umniejszyć wartość nie dobrej produkcji, która jeszcze trafia na rynek, o tyle samo wzrosłoby zaopatrzenie w poszukiwane artykuły. Po prostu - posiadany już surowiec byłby właściwie wykorzystany. Chodzi o jeden procent, a to są miliardy złotych...

Rynek nasz staje się coraz wybredniejszy. Nie ilość, lecz jakość zaczyna decydować o poziomie naszego zaopatrzenia. Pełną rację bytu znajduje tu teraz zasada, że „lepiej mniej, ale lepiej”. To znaczy - przy oszczędnym, bardziej racjonalnym wykorzystaniu możliwości ci wytwórczych, na co właśnie kieruje uwagę społeczna partia swoimi ostatnimi uchwałami. W tych warunkach walka z marnotrawstwem surowca, z praktyką byle jakiej produkcji (byłe do pierwszego...) nabiera szczególnego znaczenia. Jest kluczowym zagadnieniem w kształtowaniu prawidłowej podaży towarów rynkowych. Tym problemem trzeba więc powszechnie nadać HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI, czyli wysoką rangę, czołowe miejsce w kolejności „spraw do załatwienia”.

ZBILUT SEK

Jest poznaniakiem, z całym bagażem historii najnowszej, jaki nosi przeciętny mieszkaniec tego miasta i regionu. Był wysiedlony, okupację przeżył w tzw. GG, ale zaraz po wyzwoleniu był już z powrotem. Na Uniwersytecie Poznańskim ukończył filologię polską w 1953 r., ale już cztery lata wcześniej debiutował opowiadaniem na tych łamach, na których się teraz wypowiada, w konkursie ogłoszonym przez „Głos Wiel-



kopolski”. I od tego właśnie roku rozpoczął systematycznie parą się literaturą, a także eseistyką, krytyką literacką i publicystyką kulturalną. Po tem jeszcze raz był laureatem konkursu literackiego naszej redakcji, by później wypłynąć na szersze wody i zbierać liczne laury w konkursach ogólnopolskich.

Książkowo debiutował jak na przyszłego pisarza nietypowo. Wydał w 1962 r. antologię wierszy wybitnych polskich poetów różnych epok, a w 1966 r. - pierwszą monografię

Książka i jej pisarz

Jerzy Mańkowski

poznajskiego środowiska literackiego pt. „Poznań literacki. Książki i ludzie”. Był współautorem. W 1969 r. osiągnął wielki sukces otrzymując Nagrodę Literacką Centralnej Rady Związków Zawodowych za powieść „Najpiękniej umiera gałąź”. Powieść ta cieszyła się rzeczywistym ogromnym uznaniem czytelników, czego dowodem m. in. wybór jej jako najpopularniejszej książki roku w plebiscycie, który poprzedził III Dekadę Pisarzy Środowiska Poznańskiego. Ta sama powieść została udźwiękowiona w Studiu Nagrania Książki Mówionej i udośćpniła na niewidomym.

Jerzy Mańkowski, który debiutował faktycznie powieścią „Ballada sierpniowa” w 1966 r., adaptował także dla teatru telewizyjnego kilka pozycji. Od paru lat pracuje w Redakcji Literatury i Dramatu Telewizji Polskiej w Poznaniu.

Nad czym pracuje obecnie? - odpowiada na nasze pytanie autor. - Chciałbym najpierw zasygnalizować moją nową powieść pt. „Zasypany piółem ślad”, która lada dzień powinna ukazać się na półkach księgarskich. Jest to opowieść o oddziale partyzanckim, utworzonym z żołnierzy polskich, którzy po klęsce wrześniowej przejeżdżali się dobrowolnie ciężar walki podziemnej z Niemcami okupantem. Ukazała się natomiast właśnie książeczka zatytułowana „Pisarze wielkopolscy”, przygotowana przeze

mnie wspólnie z Nikosem Chądzińskim na 50-lecie Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich.

Z nowych rzeczy wymienić chciałbym widowisko telewizyjne nad którym pracuję. Napisane podobnie jak i poprzednie w konwencji balladowej ukazuje ludzi zwykłych, szarych, prostych, ich codzienne sprawy i troski, ich bardzo osobiste dramaty, patriotyzm i głębokie umiłowanie ojczyzny poświadczające walką. Pracuję także nad dwoma dalszymi powieściami: psychologiczną o robczym tytule „Anna w moim życiu”, w której główny nacisk kładę na wewnętrzne przeżycia kobiety szukającej miłości w życiu oraz retrospektyw na - silnie osadzoną w realiach poznańskich i wielkopolskich.

Jeśli zaś idzie o dalsze plany to odczuwam potrzebę napisania książki zaangażowanej głęboko w podstawowe problemy współczesności, ukazującej ją w sposób możliwie najpełniejszy, najbliższy prawdzie. Chciałbym przez niepowtarzalną, bardzo osobistą losy jednostek, wyrazić złożoność naszych dni. I za ich pośrednictwem inspirować czytelnika do twórczych przemysłów, budzić w nim wrażliwość na społeczną i etyczną wartość pracy. Chciałbym napisać książkę bardzo potrzebną współczesnemu człowiekowi, taką, która by mu pomogła dobrać, mądrze, twórczo i wartościowo żyć...

Zanotował:

M. S.

Zamiast czekać na zalecenia...

DO REDAKTORA EKOSU

Na sprawność organizacyjną gospodarki narodowej i administracji państwowej w znacznym stopniu wpływa polityka kadrowa. U podłoża niedomagań tkwią przede wszystkim nieodpowiednie przygotowanie zawodowe kadr. Jak słusznie stwierdził publicysta jednego z tygodników kulturalnych (fragmenty artykułu przytoczył m. in. „Głos Wlkp.” w rubryce „Przeglądamy prasę”) nasz system oświatowy przygotowuje ludzi „oświeconych”, lecz w zbyt niskim stopniu przygotowanych

do samodzielnej pracy, pozbawionych inwencji opartej o rzetelne przygotowanie specjalistyczne. Mielmy nadzieję, że działająca obecnie komisja ekspertów, uwzględni ten głos krytyczny, sugerując w raporcie o stanie oświaty odpowiednią modyfikację systemu kształcenia w kierunku bliższego go powiązania szkolnictwa z

aktualnymi i przyszłymi potrzebami społeczno-gospodarczymi.

Ale nie tylko w przygotowaniu nowych kadr tkwią nasze niedostatki organizacyjne. Do tego wniosku doszły już wcześniej centralne organy państwowe a także CRZZ, które nadały szczególnej wagę problemowi podnoszenia kwalifikacji i aktualizacji wiedzy ludzi czynnych zawodowo. Oni bowiem jeszcze przez najbliższe kilka, a nawet kilkanaście lat, wywierają będą decydujący wpływ na życie narodu. W ich rękę skupione są kierownicze funkcje państwowe i gospodarcze.

Niestety, wprowadzanie w życie podjętych w tym zakresie uchwał rządowych i związkowych przebiega opieszale, a np. zniewielizowane przepisy zawarte w obwieszczeniu Prezydenta z dnia 26 maja 1970 r. w praktyce wielu resortów gospodarczych zostały wypaczone.

Właśnie owo spływanie wszelkich słusznych idei i postanowień wydaje się być „grzechem głównym” naszej mentalności narodowej. Ogólnie przyjęło się przeświadczenie, że jeśli jakieś generalne zadanie koncepcyjne zostanie wykonane w połowie - to jest już bardzo dobrze. Nie potrafimy wielu spraw doprowadzić do pomysłowego zakończenia, bo brak nam konsekwencji w działaniu. Cechuje je natomiast bardzo często aktywność i zwykłe efekciarstwo - miast solidnej roboty. Weźmy takie drobne przykłady z codziennego życia, jak: punktualność, terminowość, inicjatywa, gospodarność, wrażliwość na przejawy zła, umiejętność przewidywania skutków itp., a zobaczymy, że nie jest z tym najlepiej. Ludzie przewyzczają się jeszcze do ubezpieczenia, bierności, mechanicznego wykonywania powierzonych zadań, oglądania się na ogólnie zalecenia i wytyczne oraz „nie wychylania się”. Tym to przejawom braku zaangażowania w pracę zawodową i społecznej odpowiedzialności musimy zdecydowanie przeciwdziałać.

Należy oczekiwać, że każdy z nas, bez względu na

Dokończenie na str. 4

PRACA - ale jaka?

nie tylko taki, który jest potrzebny dziś, ale taki, którym będzie można pracować i jutro, a więc przy budowie o-wych dróg szybkiego ruchu i autostrad. Chodzi więc o wysokowydajne otaczarki, rozścielacze asfaltobetonu, wywrotki o dużej ładowności itd.

Słowem, budowa w przyszłości innych dróg wymagać będzie nie większej ilości sprzętu, ale zgola innych maszyn drogowych.

I wreszcie sprawy, które są słabością nie tylko budownictwa drogowego, ale również wielu innych dziedzin naszej działalności inwestycyjnej: chodzi o kwestię organizacji robot.

Budowa nowoczesnych dróg, jakimi są autostrady czy nawet drogi szybkiego ruchu, wymagać będzie również nowoczesnych metod w badaniach geotechnicznych, stosowania elektronicznej techniki obliczeniowej w projektowaniu dróg, stosowania siatek załężności w projektach organizacji robót, unowocześnienie łączności.

Wydaje się, że są to sprawy równie ważne jak obliczanie kwot, które potrzebne są dla budowy nowoczesnych dróg w naszym kraju. Dla zbudowania autostrady na pewno potrzebne są pieniądze, ale na pewno nie tylko one.

TOMASZ MIECIK

Droga do dobrej drogi

Kiedy przez jedną z autostrad amerykańskich przeleciał kot (nie wiadomo czy czarny) na samochód, którego kierowca ułtował się nad kotem i nie chciał go przejechać, wpadł z miejsca wóz jadący z tyłu, na ten jeszcze jeden, i w sumie, przez jednego kota, nastąpił gigantyczny karambol z ponad setki aut. W czasie ostatnich świąt wielkanocnych na szosie podparyskiej nagłe zahamowanie karawany samochodów opuszczających na święta stolicę Francji, spowodowało karambol 40 samochodów.

Na szczęście daleko to wszystko się dzieje od naszych

dróg, chociaż i na nich ruch szybko wzrasta. Obliczenia do konywane jeszcze przed decyzją uruchomienia produkcji polskiego samochodu popularnego przewidywały, że w 1975 roku na naszych drogach nastąpi 1,5-krotny wzrost ruchu w stosunku do roku 1970, a

Miedzy Katowicami a Krakowem budowana jest droga szybkiego ruchu o 2 jezdniach i 2 pasach ruchu na każdej. Na zdjęciu: zrealizowany już odcinek drogi w rejonie Katowic.

CAF - fot. - Jakubowski

na niektórych drogach wzrost nawet 3-krotny. Nawet bez uaktualnienia tych wyliczeń nie ulega wątpliwości, że w dziedzinie budowy i modernizacji dróg w kraju czekają nas poważne zadania.

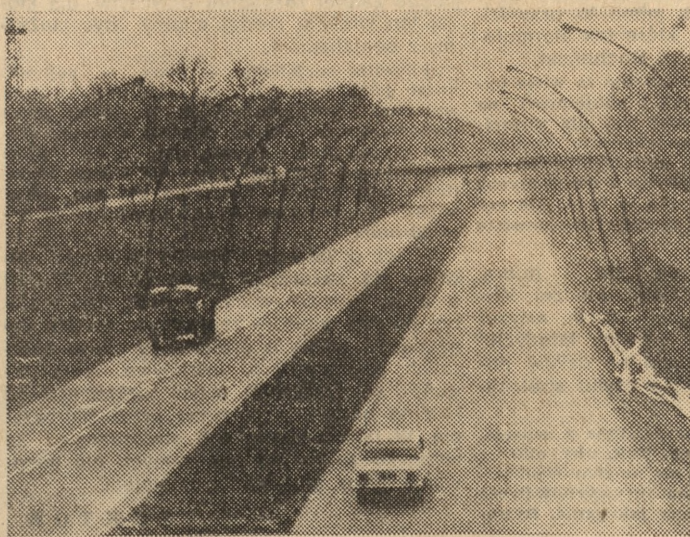
Od kilku tygodni pojawiają się na łamach prasy publikacje poświęcone właśnie owym zadaniom - z tym, że największej uwagi poświęca się sprawie budowy autostrad czy też dróg szybkiego ruchu. Zwraca się w tych publikacjach uwagę na fakt, że istnieje wyraźny próg opłacalności dla budowy autostrad, że poniżej pewnego pułapu natężenia ruchu autostrada jest nieopłacalna. Przypomina się także, iż specjaliści drogownictwa od dawna już opracowywali programy działania w tym zakresie, że są to programy być może nie maksymalne, nie zaspokajające nadmiernych entuzjastów autostrad, ale za to odznaczają się realizmem, odpowiadają możliwościom.

Warto jednakże zwrócić uwagę, że do budowy autostrad potrzebne są pieniądze i to duże: budowa kilometra drogi szybkiego ruchu pochłania 5 - 10 mln złotych, zaś autostrady dwa razy tyle. Jednakże zastrzeżenie budzić musi fakt ustawicznego porównywania tych wysokich kosztów z

niewielkimi wydatkami, jakie pochłania budowa drogi o niższym standardzie: koszt budowy jednego kilometra drogi państwowej wynosi, jak dotąd, średnio 2,5 mln złotych.

Prawda to, że budowaliśmy drogi tanio, ale nie zawsze to, co kosztuje mało w trakcie budowy, w czasie powstawania, ma też kosztować mało w trakcie eksploatacji. Nasze drogi budowaliśmy tanio dlatego, że stosowaliśmy tanie materiały, które niestety są raczej niskiej jakości. Dlatego konieczne są dość częste remonty tych dróg, które przecież kosztują, dlatego stanieny przed poważnym problemem, gdy przyjdzie te drogi wzmocnić dla co raz to cięższych samochodów po nich kursujących. A wiadomo, że przyszłość transportu samochodowego, jego ekonomiczność leżą w ciężarówkach o podwyższonej ładowności, które mają większy nacisk na oś, powodują szybsze zużycie się drogi.

Inna sprawa, która powinna być wyłożona szerzej, to problem sprzętu. Wiadomo, że na si drogownicy mają za mało sprzętu do budowy i utrzymania dróg. Jednakże chyba byłoby błędem zaspokajanie tylko doraźnych potrzeb w tym zakresie: powinien powstać program wyposażenia w sprzęt



S- jak stacja kosmiczna

Kiedy 19 kwietnia wystar-
towała radziecka stacja
badawcza „Salut”,
ludzie gubili się w do-
mysłach na temat jej
przeznaczenia. Jednocześnie o-
czekiwano na dalsze etapy
eksperymentu. Spodziewano
się następnych startów — tym
razem statków załogowych z
ludźmi na pokładzie. Na „Sa-
lut” spoglądano jako na za-
czętek doświadczalnej stacji
kosmicznej, w której mieli zna-
leźć się ludzie.

I rzeczywiście, dalszy bieg
sprawy zdaje się wskazywać
na słusność domysłów. W pią-
tek 23 kwietnia wystartował
radziecki statek załogowy „So-
juz-10” z 3 kosmonautami:
Szałowem, Jelisiejewem i
Rukawisnikowem, na pokła-
dzie. Celem ich był właśnie
krajowy już od kilku dni nad
Ziemią „Salut”.

Jelisiejew i Szałow — to
weterani. Obaj już po raz trze-
ci znaleźli się w przestrzeni
okołozemskiej. Szałow był do-
wódcą statku „Sojuz-4” w sty-
czniu 1969 r., a potem dowódcą
„Sojuza” w październiku
tego samego roku, pełniąc
jednocześnie obowiązki kieru-
jącego lotem zespołowym 3 o-
biektów załogowych: „Sojuz-
6 i 7”.

A. Jelisiejew był nieodłącz-
nym prawie towarzyszem Sza-
łowa. W styczniu 1969 prze-
siadł się do jego statku z „So-
juza 5”, w którym wystartował
z Ziemi. Był też członkiem za-
łogi „Sojuza-8”. Wysyłka po-
raz trzeci w tym samym zespó-
le na orbitę satelitarną Ziemi
świadczą o bardzo dobrym zgra-
niu się obu kosmonautów i o
ciężarze zadań, jakie mają oni
do spełnienia.

Uporczywie niejako kontynu-
owanie serii doświadczeń zmie-
rzających do praktycznej reali-
zacji stacji kosmicznej przez
Związek Radziecki jest dowo-
dem świadomego i zdecydowa-
nego dążenia, które ma głębo-
kie uzasadnienie.

Stacje kosmiczne mają być
„domami w przestrzeni” —
zespołem pomieszczeń zawie-
szonych w warunkach kosmi-
cznych czy raczej krających
w takich warunkach z nieby-
wałą prędkością prawie 8

km na sek., której jednak się
nie będzie odczuwać. Inne bę-
dą przeskoki i dokuczliwość
— na pierwszym miejscu
stan nieważkości, który dla or-
ganizmu ludzkiego nie jest by
najmniej obojętny. Wiemy dziś,
dzięki przede wszystkim rekor-
dowemu lotowi Nikolajewa i
Sewastianowa w „Sojuzie-9”
w czerwcu ubiegłego roku, że
człowiek może bez szkody dla
zdrowia znieść 18-dniowy po-
byt w przestrzeni pozaziem-
skiej. Niemniej jednak przy-
stosowanie się do powrotu do
warunków ziemskich nie jest
proste i w przypadku wzmian-
kowanych obu kosmonautów
wymagało kilku dni.

Siła ciążenia, normalnie wy-
stępująca na powierzchni Zie-
mi, zmusza nas do pewnego
wysiłku, który w znacznym
stopniu jest nam zaoszczędzo-
ny na orbitach satelitarnych
naszej planety czy podczas lo-
tów na Księżyc. Dlatego też
w warunkach kosmicznych or-
ganizm w pewnym stopniu „le-
niwieje” — i to nie tylko w
sensie używania siły fizycz-
nej, ale i funkcjonowania róż-
nych układów ciała. Dłuższy
pobyt w takich warunkach wy-
maga zatem przeciwdziałania.
Szereg fachowców jest zdania,
iż przyszłe, większe stacje kos-
miczne na orbitach okołozemi-
skich, umożliwiające pobyt i
pracę człowieka przez okresy
wielomiesięczne, a nawet wy-
noszące lata, będą musiały dys-
ponować pewną przynajmniej
liczbą pomieszczeń, w których
panować będzie namiastka siły
ciężenia.

Można sobie wyobrazić prak-
tyczną realizację tego postula-
tu. Stacja kosmiczna składała-
by się w takim przypadku z
2 elementów: części central-
nej, w której panowałaby nie-
ważkość. Część ta mieściłaby
jednocześnie silownię (elek-
trownię) jądrową, rezer-
wową elektrownię słonecz-
ną, radiostację centralną i
centralny ośrodek zbierania,
przetwarzania i magazynowa-
nia informacji. Obok znajdo-
wałyby się odpowiednio odiz-
lowane pomieszczenia labora-
toryjne, umożliwiające prowa-
dzenie prac badawczych i te-
chnicznych z dziedziny fizyki,
chemii, biologii i medycyny
właśnie w warunkach kosmicz-
nych.

Druga część stacji byłaby w
ruchu obrotowym wokół tej
części centralnej. Musiałaby
ona być odpowiednio oddalona
od niej, tak aby promień kra-
żenia wynosił 100 czy 200 m.
Tylko w takim wypadku pręd-
kość krażenia mogłaby być
niezbyt wielka, zapewniając
jednocześnie powstawanie do-
statecznie dużej siły odśrodko-
wej, jako namiastki siły cięż-
nia. Owa część znajdująca się
w ruchu obiegowym mogłaby
stanowić zwarty zespół ponie-
szeń połączonych z central-
nym układem, czymś w rodzaju
lin. Mogłoby to być również
pięścię powiązany z centralą
odpowiednimi kanałami czy
zamkniętymi galeriami, przypo-
minającymi do pewnego stop-
nia sprzchy kola.

Oczywiście stworzenie tak-
kich czy innych układów wy-
maga odpowiednich, długo-
trwałych przygotowań i prób.
Z pewnością w nadchodzących
latach będziemy świadkami ko-
lejnych doświadczeń w tym za-
kresie.

Jednym ze szczególnych kło-
potów, których usunięcie nie
będzie łatwe, jest nieszczę-
śliwe pomieszczenie i zaniecz-
czenie atmosfery. Inaczej bo-
wiem przedstawia się sprawa
szczelności w wodzie, a tym
bardziej w otaczającej atmos-
ferze, a inaczej — w praktycz-
nej próżni, jaka panuje w o-
środku kosmicznym. Jednocześnie
nie jednak długotrwałe poby-
ty w odizolowanych pomieszcze-
niach na powierzchni Ziemi
ujawniły m. in. pewne niebez-
pieczeństwo, jakie grozi lud-
ziom tam przebywającym.
Otóż na wszystkich powierzch-
niach występują mikrosko-
piczne warstewki wody, w któ-
rych gromadzą się cząstki or-
ganiczne, i w których dzięki
temu rozwijają się różne dro-
bnoustroje, m. in. chorobo-
twórcze, nieodłącznie przeciw-
stawiające człowiekowi. Spra-
wa wyjątkowa tych powie-
rzeni nie jest łatwa.

Nie bądnym jednak pesymis-
tami. Człowiek zwycięsko po-
konuje jedne trudności po dru-
gich, przełamuje kolejne ba-
riery w otaczającej go mate-
rii. Doświadczenia radzieckie
ze stacją „Salut”, statkiem
załogowym „Sojuz-10”, a w
bliższym czy dalszym czasie
z następnych obiektami niewąt-
pliwie zbliżają chwilę, kiedy
na naszym niebie pojawią się
wielkie stacje kosmiczne —
jaśniejsze od najjaśniejszych
gwiazd i równie jak gwiazdy
niezbędne.

dr OLGIERD WOLCZEK
wiceprezes Polskiego Towarzystwa
Astronautycznego

Za aktywność w tworze-
niu początków Polski
Ludowej odbierano
życie. „Z meldunków
sytuacyjnych MO wy-
nika, że w kwietniu 1946 roku
bandy dokonywały na obszarze
na szego województwa 75 wię-
kszych napadów terrorystyczno-
rabunkowych i 12 morderstw po-
litycznych”. I dalej: „Akta władz
państwowych rejestrują w mie-
siącu maju 7 napadów na poste
runki MO, 16 na instytucje pań-
stwowe, 47 na działaczy partyj-
nych i państwowych. Pokłosiem
bandyckich napadów jest 31 za-
bitych.”

To fragmenty książki Feliksa
Siemankowskiego „Niepokój w
Dąbrówce”. Autor przenosi nas
w czasy, zdawałoby się, nieda-
lekie, a jakże w istocie rzeczy już
odległe, jakże inne od naszych,
jakże obce młodemu, a nawet i
nie tak bardzo już młodemu po-
koleniu. Czas te, to pierwsze
doświadczenia miesiące polskiego
socjalizmu. O ówczesny porzą-
dek w naszym kraju trzeba by-
ło walczyć z bronią w ręku.

Reakcja krajowa, powiązana z
międzynarodową, liczyła wciąż
na obalenie władzy ludowej,
powrót tzw. rządu londyńskiego
i przywrócenie ustroju Polski mi-
ędzywojennej. Reakcja ta, zmuszo-
na działać w podziemiu, prowa-
dziła walkę tym bardziej okrut-
ną i bezwzględniejszą, że już w po-
czuciu własnej bezzwrotności i
bliskiej klęski. W samej Wielkopolsce
każdego miesiąca umierało z
ręki bandytów reakcji kilkunastu
lub kilkudziesięciu działaczy lu-
dowego ładu. Tak się zaczynała
obecna państwowość u nas.

Siemankowski pisze o gru-
pach bandytów „Lwa”, „Bora”,
„Błyska”, „Ognia” i „Wichury”.
One to uprawiały ponurą, zbrod-
niczą działalność. Z bliska oglą-
damy tylko bandę „Lwa” — przy-

KSIAŻKA BYŁ ROK 1946

kład sadyzmu, zezwierzęcenia,
straceńczej, krwawej hysterii. To
było zbrojne podziemie — NSZ.
Ale reakcja działała wówczas
także otwarcie, aktywnie uprawia-
jąc wroga wobec władzy ludo-
wej propagandę i usiłując prze-
ciągnąć na swoją stronę naród.

Między PSL a aktywistami Pol-
skiej Partii Robotniczej i skupo-
nych wokół niej sił toczyła się —
równie zażarta jak zbrojna —
walka o przekonania polityczne
społeczeństwa. Rok 1946 to prze-
cież czas, gdy narodowi bra-
kowało podstawowych informac-
ji politycznych i społecznych,
gdy było jeszcze łatwo cynicz-
nym demagogom o tanie sukcesy.
I tu też było pole walki i
pracy szkoleniowej dla działaczy
PPR i ZWM. Siemankowski gro-
madzi skrupulatnie znaczną liczbę
starannie dobranych i naj-
istotniejszych dla tamtych cza-
sów faktów.

Zdaje się, że ta recenzja, do
tej pory przynajmniej, mogła
wprowadzić czytelnika w świat
„Niepokój w Dąbrówce” nie jest
bowiem popularno-naukowym
zbiorem informacji historycz-
nych. Jest tworem literackim,
opowieścią — jak to określa
sam autor — w której fabule
umiejętnie wpleciona jest histo-
ryczna faktografia. Potęgę to
autentyczny książki, wprowadza
w atmosferę tamtych lat. „Nie-
pokój” to rodzaj powieści histo-
rycznej: obok prawdy faktów, do-
tyczających zagadnień społecz-
nych i politycznych, mamy też
prawdę ludzkich losów, przeżyć,
dramatów, co dopiero naszą

wiedzę o przeszłości czyni peł-
ną i umożliwia nam jej zrozumi-
enie.

Bohaterem „Niepokój” jest
Eugeniusz Szablewski, przewod-
niczący wiejskiego koła PPR w
Dąbrówce. Otrzymał z bandy
„Lwa” anonim, w którym skaza-
no go na śmierć za działal-
ność polityczną. Wiesz jest po-
dzielona na dwa skłócone obo-
zy: mniejszość reakcyjnych bo-
gaczy (Kreciński, Pokorny, Bran-
niewicz) i zdecydowanych zwo-
lenników władzy ludowej. Pozo-
stają jeszcze niezdecydowani.
Żona Szablewskiego ma serdecz-
ną przyjaciółkę Ewę Dziarską.
Jej mąż, Ryszard Dziarski to ban-
dyta „Lew”. Ale o tym, i o lo-
sach Szablewskiego, trzeba już
przezczytać.

Wydaje się, że opowieść Sie-
mankowskiego cenna jest zwi-
asz-
cza ze względu na żywy i drama-
tyczny opis historii, bogactwo in-
formacji. Dlatego też „Niepokój
w Dąbrówce” powinni przeczy-
tać zwłaszcza młodzi, ci, którzy
1946 roku nie pamiętają czy nie
znają. Brakuje przecież innych
powszechnie dostępnych źró-
deł (zwłaszcza tak ekspresy-
wnych) wiedzy o nieodległej prze-
cież historii Polski. Jej znajo-
mość jest gwarancją poczucia
ciągłości i siły tradycji socjaliz-
mu w naszym kraju.

MARCIN BAJEROWICZ

* Feliks Siemankowski — „Nie-
pokój w Dąbrówce”; Wydawnic-
two Poznańskie, Poznań 1971, ob-
wolutę projektował Jacek Ryb-
czyński, str. 157.

Dokończenie ze str. 3

stanowisko, zajmowane w hier-
rach służbowej, będzie nie-
tylko sam solidnie wykonywać
ciężące na nim obowiązki wy-
nikające ze społecznego podzia-
łu pracy, ale jednocześnie bę-
dzie domagał się rzetelnej pra-
cy od innych. Gospodarka na-
rodowa, to skomplikowany or-
ganizm, w którym zgrzyty i
nieprawidłowości na jednym
odcinku mają wpływ na
sprawność całości.

Szczególna rola w rozbudze-
niu gospodarskiej troski o do-
bro ogółu, a więc również
poszczególnych jednostek, przy-
pada organizacjom związo-
wym. One powinny być inicja-
torami usprawnienia stylu pra-
cy i propagatorami dobrej ro-
boty, a we współdziałaniu z
administracją gospodarczą
oraz czynnikami społeczno-
politycznymi doprowadzić do
podniesienia kultury pracy na
każdym odcinku i stanowisku

roboczym, aby wszystkim żyło
się i pracowało lepiej.

Pracownik będzie starał się
lepiej wykonywać powierzona
mu pracę jeśli będzie głęboko
przeświadczony o jej celowości
i użyteczności, jeśli będzie prze-
konany, że jego wysiłek nie
poszedł na marne, a jego trud

Zamiast czekać na zalecenia...

zostanie odpowiednio docenie-
ny. Obok materialnego wyra-
zu uznania za wykonaną pracę,
wyrażanego w wysokości pla-
cy odpowiednio do posiada-
nych kwalifikacji, osiągniętej
wydajności, stażu pracy w za-
wodzie i innych czynników,
każdy człowiek oczekuje też
moralnej satysfakcji. Wydaje
się, że sprawa ta nie jest
jeszcze właściwie doceniana, a
przecież kosztuje tak niewie-
le.

Oddzielna sprawa, którą na
marginesie mej wypowiedzi
chciałbym poruszyć, to infor-
macja. „Upiększanie” stanu
faktycznego, wypaczające pra-
widłowy obraz rzeczywistości,
jest poważnym szkodnictwem.
Uniemożliwia bowiem wyciąga-
nie prawidłowych wniosków
i podejmowanie trafnych de-
cyzji. Ograniczmy więc wszel-
kiego rodzaju nielegalną spra-
wczawość, zawołowaną
różnego rodzaju informacjami,
meldunkami, analizami, ankie-
tami itp., natomiast egzekwuj-
my w pełni terminowość,
kompletność i rzetelność obo-
wiązujących sprawozdań GUS
i resortów. Będziemy mieli
wówczas bardziej przejrzysty
i prawdziwy przegląd stanu
poszczególnych dziedzin nasze-
go życia, i to bez zbędnego na-
kładu sił i środków.

mgr Janusz Robiński
Poznań

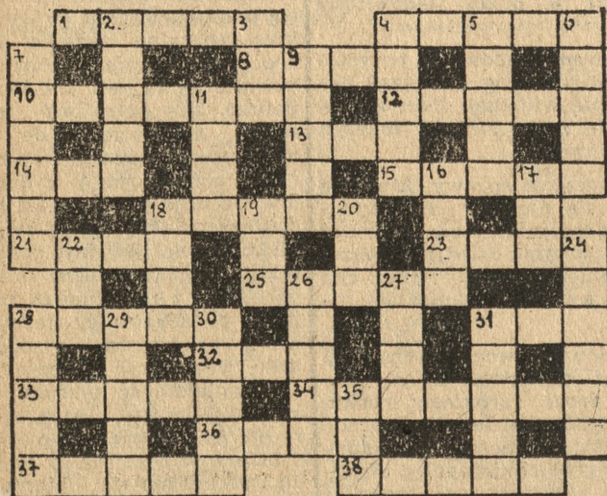
KRZYŻÓWKA NR 17

Poziomo: 1. meritum sprawy.
4. sytuacja bez wyjścia. 8. wła-
dza w państwie. 10. tytuł utwo-
ru B. Prusa. 12. domek z lo-
du lub śniegu. 13. liczba. 14.
gatunek wierszy. 15. aforyzm.
maksyma. 18. jednostka wagi
drogich kamieni. 21. rzeka na
Dalekim Wschodzie. 23. trwała
masa, używana do wyrobu
przedmiotów artystycznych. 25.
miasto nad Notecią. 28. duże,
wiszące lustro. 31. pled. 32.
część meczu tenisowego. 33.
lotność w sposobie rozmowa-
nia. 34. Kostium plażowy. 36.
kawior. 37. rodzaj ciastka z
kremem. 38. pieniądz Jugosła-
wii.

Pionowo: 2. protektorat, prze-
wodnictwo. 3. mitologiczny
przebieg piekła. 4. diulekt.
5. prowadzący. 6. wyraz. 7. ro-
śnie nad potokiem. 9. góra

śniegu. 11. matka Kastora i
Polluksa. 16. stolica państwa
skandynawskiego. 17. nerwowy
skurcz mięśni twarzy. 18. pół-
wysep na wybrzeżu M. Czarnego.
19. masowe wykupywa-
nie czegoś. 20. potwierdzenie.
22. przedmiot sporu w „Zem-
ście”. 24. umartwienie się. 26.
występuje na scenie. 27. miej-
scowość wczasowa nad Bałty-
kiem. 28. ssak południowoame-
rykański. 29. zamek blyska-
wiczny. 30. miasto we Wło-
szech, dzielnica Rzymu. 31. o-
kaski za piniadze. 35. Po.

Pomiędzy Czytelników, któ-
rzy do dnia 30 kwietnia br.
nadesła pod adresem redakcji
prawidłowe rozwiązania roz-
sujemy 3 boni książkowe po
50 zł. Przy adresie prosimy do-
pisać: Krzyżówka nr 17.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 16

Poziomo: Polo, ring, pomologia, akta, uзда, dzlekanat, PSS, kra-
arba, Klio, Ukraina ozon, Pele, dysputa agawa, rysak ZUS,
akr, Krynica, melba, trasa.
Pionowo: orkus, opad, sobek, komar, raut, nadir, zebu, aula,
polonez, samopas, kolebka, agresor, aktyw karo, knoty dawka
Satyr, urwis, astat, ule, kos.
1. Marian Wotyński — Poznań, ul. Niecała 3a m. 13.
2. Krystyna Falkowska — Poznań, ul. Szanięckiej 5 m. 10.
3. Ksawery Gugulski — Leszno Wlkp, ul. Tama Kolejowa 4.
Nagrody wysłaniem pocztą.

Wszystko zależy od nas samych — to
stwierdzenie powtarza się często,
zwłaszcza w ostatnich miesiącach.
Możemy żyć i pracować lepiej niż dotych-
czas; to zależy jednak nie tylko od przy-
stosowania „góry”, ale równocześnie od każ-
dego na jego posterunku pracy. A nieje-
den — jak pisze Jacek Bocheński w „Zy-
ciu Literackim” w artykule „Co kto może”
— może dużo więcej niż przypuszcza, cho-
ciaż ten i ów dużo mniej niż by chciał. Na
uwagę w tej publikacji zasługuje zwi-
łaszcza następująca myśl autora:

„Zdaje mi się po prostu, że najsłabszych
niebezpieczeństwo można było uniknąć, a do pomyś-
nego zwrotu doprowadzić wcześniej w dogod-
niejszych warunkach i z lepszymi skutkami,
gdybyśmy umieli wszyscy razem jako spo-
łeczeństwo działać mądrzej, śmielej i solidarniej,
słowem, gdyby wszystkie te zdolności społecz-
ne, które ujawniły się w grudniu i zdecydowa-
wały o przelomie, a więc inicjatywa, odwaga,
stanowczość, zmysł krytyczny, świadomość i
intuicja polityczna, dawały o sobie znać już
wcześniej, i to nie w sposób wybuchowy, lecz
systematycznie, jako trwały i naturalny czyn-
nik naszego życia zbiorowego. Gdyby tak się
działo, to zapewne fatalny rozwój wydarzeń w
ostatnich latach nie byłby możliwy i nie było-
by doszło do wielu rzeczy, które się, niestety
stały, a których odmiana jest obecnie trud-
na”.

Tezę tę można by zilustrować przykładem,
pojedynczym a przecież ważkim, który przy-
pomina Jerzy Ambroziewicz w „Argumentach”.
Swego czasu głośna była w kraju
sprawa oszczędności budownictwa w Gdań-
sku. Zbudowano tam mieszkania ze wspólnymi
zlewami i kranami na korytarzach,
wspólnymi łazienkami i ubikacjami. Swego
czasu ze stosunku do tego budownictwa
uczyniono problem obywatelskiej świadomości.

„Problem formułowany — pisze autor —
był bez mała tak: kto za zlewem na koryta-
rze, ten za socjalizmem, kto przeciw wspólne-
mu kranowi, ten przeciw władzy ludowej. A
wszystko dlatego, że ten rodzaj budownictwa
miał przynieść oszczędność na jednym me-
trze sześciennym. Oszczędność to jedno z tych
zakieć, które u nas zupełnie niesłusznie my-
lone jest z gospodarnością. Nie każda forma
oszczędności jest gospodarska. Potrafiono jed-
nak ułożyć rebus, że kto był przeciwny tak po-

Co kto może

jętej oszczędności, był równocześnie za roz-
rzutnością. A wiadomo, że za rozrzutnością
nie może być nikt mądry. Ale są formy osz-
zczędności, za którymi nikt, kto rozsądny, być
także nie powinien”.

Sprawa ta o tyle jeszcze zasługuje na
przypomnienie, że obecnie lokatorzy owych
budynków mają być przekwaterowani do
mieszkań — jak się mówi — z prawdziwego
zdarzenia...

Już z tego przykładu widać jak czasami
skomplikowane są uwarunkowania tego,
co tutaj nazywamy potrzebą śmiałości i ma-



drogo działania. Jednak mimo to prawdzi-
we przecież są pytania, które tak sformu-
łował wspomniany tu już J. Bocheński.

„Czy w ostatnich latach (...) nie za wiele by-
ło apatii, opuszczonych rak i obojętności na
to, co się wokół nas działo? Czy nie zatraci-
liśmy się w oślepieniu, zniechęceniu, strachu,
gorczy, demoralizacji, niefrasobliwości, w
morzu wódki i pustym śmiechu z nas samych?
O, dobrze wiem, że nie tylko to było. Ale czy
nie to przeważało? I czy rzeczywiście musiało
przeważać?”

Bogaci o doświadczenia, zle i dobre,
chcemy i powinniśmy działać inaczej. Wy-
razem takiej postawy jest m. in. artykuł
Z. Andruszkiewicza w „Walcie Młodych”
gdzie z okazji ogłoszonego na dzisiaj po-
wszechnego ZMS-owskiego czynu społecz-
nego autor pisze:

„Chodzi (...) o każdą pracę, byle z sensem,
potrzebna, ludziom służąca. Tak, aby nikt z
uczestniczących w czynie nie mógł powiedzieć,
iż nie czyni to, a zwyczajna antywykrowawca
lupa. Tego się strzec musimy jak ognia. Bywa-

ło już nieraz, że efekciarstwo brało górę nad
efektywnością, propagandowe pozory nad zdro-
wym rozsądkiem. Zamiast satysfakcji z dobrze
wykonanego zadania pojawiał się niesmak, jak-
ieś poczucie, że się zostało oszukanym. Trans-
parenty i szumne hasła nie muszą być niezbęd-
nymi akcesoriom czynu. Niech będą nato-
miast dobre narzędzia, sprawna organizacja,
sensowne zadania do wykonania. Jak czyn to
czyn, nie żadna lipa”.

Wyciągając wnioski z przeszłości, nasze
myśli kierujemy ku temu, co robimy już
dzisiaj i powinniśmy robić jutro. Wychodząc
z tego założenia Krzysztof Woźniak zabiera
w „Perspektywach” głos w cyklu publika-
cji zatytułowanych „Myślenie o przyszłości”.
Autor nawołuje m. in. do potrzeby eksper-
ymentowania w gospodarce po to, by stwo-
rzyć taki system, który pozwoli naszemu kra-
jowi rozwijać się zdecydowanie szybciej niż
dotychczas. Autor uznaje dotychczasowy
model gospodarczy za biurokratyczny, przy-
czym stwierdza, że nie jesteśmy w stanie
podać żadnej rozsądnej przyczyny, dla której
ten właśnie model miałby być tożsa-
my z socjalizmem.

„Filozofia socjalizmu — pisze — pojmuje
świat jako całość dynamiczną, dialektycznie
zmienną, przeobrażającą się w ciągłej walce
przeciwieństw. Taki też musimy stworzyć sys-
tem zarządzania i planowania, a on z kolei
pozwoli wykorzystać wszystkie szanse socja-
lizmu jako ustroju nie tylko bardziej spra-
wiedliwego, ale bardziej dynamicznego od ka-
pitalizmu”.

W tej dziedzinie pole do działania ot-
wiera się zwłaszcza przed nauką. Chodzi
o to, by ludziom którzy potrafią dać z sie-
bie bardzo wiele — zaferować system dy-
namiczny, wybitnie preferujący ludzi twór-
czych, premiujących inicjatywę, pomysło-
wość i wynalazczość, a tym samym usuwa-
jąc kolejne bariery wzniesione przez biurokra-
cję. W takich warunkach stwierdzenie, że
wszystko zależy od nas samych nie pozos-
tanie tylko słusznym postulatem.

LEKTOR

W zwalczaniu gruźlicy uczestniczy całe społeczeństwo

Jednym z głównych zadań służby zdrowia jest likwidacja gruźlicy jako choroby społecznej. Mimo dużych osiągnięć w tej dziedzinie, jest ona nadal chorobą groźną. Powodzenie prowadzonej akcji zależy od zborowego, skoncentrowanego wysiłku całego społeczeństwa. Duża rola w zakresie szerzenia oświaty zdrowotnej przypada społecznej organizacji do walki z gruźlicą.

Wczoraj, III Zjazd Społecznego Komitetu do Walki z Gruźlicą, poświęcony był analizie dotychczasowej pracy Komitetu oraz dyskusji na temat problemów powstających

na styku działalności lekarskiej i społecznej. Dokonał również wyboru nowych władz.

Planowo zorganizowana akcja walki z gruźlicą w Poznaniu datuje się od uruchomienia z końcem 1963 r. Ośrodka Walki z Gruźlicą. Wysiłki, skoncentrowane na wczesnym wykrywaniu zachorowań i prawidłowym leczeniu, dają efekty. Zachorowalność w porównaniu z rokiem 1965 spadła ze 134 na 95 na 100 tys. mieszkańców i stanowi jedną z najniższych w kraju. Obecnie rozwija się działalność rehabilitacyjna. Przy wydatnej pomocy Społecznego Komitetu do Walki z Gruźlicą opracowano kartotekę inwalidów z powodu gruźlicy i chorób układu oddechowego (jest tych inwalidów w Poznaniu 1044), co ułatwi tworzenie stanowisk pracy chronionej i właściwe orzekanie o zdolności do wykonywania zawodu.

Praca Społecznego Komitetu, liczącego 110 członków fizycznych i 75 wspierających, to — oprócz akcji oświatowej (m. in. konkurs „Bądźmy zdrowi”, organizowany przez naszą redakcję) — pomoc w trudnych sytuacjach życiowych, w sprawach związanych z zatrudnieniem inwalidów, świadczenia na rzecz dzieci ze środowisk gruźliczych itp. (bw)

INFORMUJEMY

Dzisiaj od godz. 10 w Pałacu Kultury Wielkopolski Związek Śpiewaczy odbędzie zjazd delegatów. O godz. 17.30 również w Pałacu Kultury otwarta zostanie wystawa pamiątek Witalisa Dóroży, który obchodzi 45-lecie pracy artystycznej i 25-lecie nieprzerwanego dyrygentowania chórem „Arion”. O godz. 18 odbędzie się koncert.

Na przedchadzce na trasie: Górczynek — Kopanina — Krzesiny zaprasza w niedzielę, 25 bm. Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania. Zbiórka o godz. 10.15 na końcowym przystanku tramwajów na Górczynek.

„Ryba a środowisko” — to tytuł prelekcji jaką wygłosi doc. dr M. Iwaszkiewicz dzisiaj, 25 bm. o godz. 11 w sali Ogrodu Zoologicznego przy ul. Zwierzynieckiej. Zaprasza — Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika 1 TWP.

Kolejne filmy dokumentalne zostaną dzisiaj, 25 bm. o godz. 12.15 w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego przy St. Rynku w Odwachu.

„W holdzie Legerowi” — to tytuł prelekcji (połączony z filmem), jaką wygłosi w j. francuskim p. J. Teynier, attaché kulturalny Ambasady Francji w Warszawie. Odczyt odbędzie się 28 bm. o godz. 12 w Muzeum Narodowym, al. Marcinkowskiego 9.

Na imprezę finałową VIII Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o sztuce, połączoną z programem es tradycyjnym, zaprasza BWA w Arsenale w dniu 26 bm. o godz. 17.

Koncert w wykonaniu chóru nauczycieli im. K. Kurpińskiego urządziła ZO ZNP 26 bm. o godz. 18 w auli Liceum nr 7 im. Dąbrowskiego przy pl. Bernardyńskim. Jako solistka wystąpi Wanda Neuman. Całkowity dochód przeznaczają organizatorzy na odbudowę Zamku w Warszawie. Bilety do nabycia w Klubie ZNP przy pl. Wolności 3.

Praca Nauka

Chłopiec spokojny jako gonicie potrzebny. Siemiradskiego 3a m. 4. 5689g

Administrację wiekszych domów o powierzchni powyżej 1500 m² przyjmie cięszący się dobrą opinią fachowiec. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5848g

Ośmioklasisci, przygotowują do egzaminów. Tel. 595-50. sobota, niedziela 4741g

Organista - kościelny poszukuje zarzą. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1315p

Kulturalna pania do półtorarocznego dziecka — przyjmie. Mirosława Sadek. Poznań Matejki 30 (front). 4853g

Ucznia cukierniczej ukończono 16 lat przyjmie. Zgłoszenia: Poznań Czesława 14 m. 13. w godz. 16-18. 5053g

Samotna starsza renciści-ka zajmie się gospodarstwem domowo-wielkim osob pracujących samotnych ogrodnictwie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1249p

Krawiec lub krawcowa do szycia konfekcji potrzebni. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4912g

Poszukuje pani, która zaopiekuje się własnym domem 2-letnim chłopcem. Wspólna 51 m. 3 po 16. 4849g

Szklifierz polernik (pod galwanizację) potrzebny. Brzozowa 19 godz. 17-19. tel. 204-93. 5070g

Pomoc domowa do trzech osób potrzebna, samotny, dzielny, lub docho- dzący. ul. Kirchholmska 7 — boczna Słonecznej. 5713g

Przyjme ucznia. Zakład Galwanizacyjny Poznań, ul. Orlat 17 tel. 741-23. 4813g

Potrzebna krawcowa do szycia biustonoszy i opa- lacz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4893g

Przyjme pilnie opiekun-ka do półtorarocznego dziecka. Mottego 11a m. 4 godz. 16-20. 4949g

Młodego ślusarza przy- jmie. Dąbrowskiego 198a. 5073g

Potrzebna pomoc domo- wa, ucznia-nica. Plekar- nia Ciastkarnia. Poznań. Garbary 65. 5109g

Krawcowa wykwalifiko- wana z krojeniem po- trzebna zaraz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 5002g

Pomoc domowa do ma- łej rodziny dochodząca lub na stałe na bardzo dobrych warunkach przyjmie. Zgłoszenia Poz- nań. Miła 17 parter. 5476g

Potrzebna pomoc domo- wa do gospodarstwa 11,9 ha. Adres wskaże „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 5167g

Opiekunka dochodząca do 2-letniego dziecka po- trzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia Lodowa 20 m. 13 codziennie godz. 17 do 19. 5187g

Dobra krawcowa do szy- cia „Olimpijek” natych- miast zatrudnię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5174g

Potrzebna sprzątaczką. Zgłoszenia, Zbąszyńska 24. 5131g

Uczniowa opiekunka do dwóch dzieci (2 i 3 la- ta) potrzebna zaraz. Osie- die Jagiellońskie 21 m. 22. 5599g

Tańców uczyć — Poznań. Mickiewicza 27 m. 7a. 4981g

Studentów Politechniki konsultuje geometrii wy- kreślny wykładowca. Te- lefon 637-29. 5016g

Nauczam matematyki i fizyki. Tel. 520-61 godz. 14-16. 5018g

Kupno Sprzedaż Kupię opone z dełką 3,50x10. Poznań, ul. Dłu- ga 3 m. 1. 5047g

Kupię prądnicę do DKW 250 N2. Tel. 216-12. 5128g

Kupię starą lampę wiszą- cą świecnikową, komód- kę, stare portrety, ramy ob- obrazów. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 5141g

Wielka Encyklopedia Powszechna kupię. Of- erty „Prasa” Grunwaldz- ka 19 dla 5173g

Wózki dziecięce najnow- sze modele, poleca Wy- twórnia Janke, Dąbrow- skiego 83. 3787g

Sprzedam Lambrette 175 TV nową z PKO. Infor- macje Poznań, Inżynier- ska 1a m. 1. 5821g

Wózek inwalidzki dwu- osobowy sprzedam. Soko- łowski, Nowy Tomyśl Mickiewicza 11. 1333p

Sprzedam Velorex 355. Poznań, Warszawska, działki Wolności 214. 4847g

Sprzedam kompletne urządzenie do galwaniza- cji, nowe wanny i prąd- nica 1000 A z opornikami. Wiadomość tel. 639-20. 4887g

Pawie roczne sprzedam. Hoffmann, Jarocin. Sta- szica 30 tel. 268. 4905g

Junaka z przyczepą sprzedam. Wawrzyniaka 33 m. 3. 4956g

Sprzedam taksometr „Poltax”. Stanisławska. Azaliowa 8 m. 3. 5145g

Sprzedam motocykl MZ 250 skuter Wiatka, ul. Janickiego 8. 5002g

Sprzedam wanne 140 gwintowane, palme keut- hie. Adres wskaże „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 5004g

Zegar z kukłką, stan- doby sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5037g

Pudle szczeniata rodowo- dowo sprzedam. Zeylan- da 3 m. 4. 4710g

Sprzedam WSK. Osiedle Piastowskie 46 m. 30. 4732g

Wózki dziecięce najnow- sze modele, poleca Wy- twórnia Janke, Dąbrow- skiego 83. 3787g

Sprzedam Lambrette 175 TV nową z PKO. Infor- macje Poznań, Inżynier- ska 1a m. 1. 5821g

Wózek inwalidzki dwu- osobowy sprzedam. Soko- łowski, Nowy Tomyśl Mickiewicza 11. 1333p

Sprzedam Velorex 355. Poznań, Warszawska, działki Wolności 214. 4847g

Sprzedam kompletne urządzenie do galwaniza- cji, nowe wanny i prąd- nica 1000 A z opornikami. Wiadomość tel. 639-20. 4887g

Pawie roczne sprzedam. Hoffmann, Jarocin. Sta- szica 30 tel. 268. 4905g

Junaka z przyczepą sprzedam. Wawrzyniaka 33 m. 3. 4956g

Sprzedam taksometr „Poltax”. Stanisławska. Azaliowa 8 m. 3. 5145g

Sprzedam motocykl MZ 250 skuter Wiatka, ul. Janickiego 8. 5002g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Wózek inwalidzki dwu- osobowy sprzedam. Soko- łowski, Nowy Tomyśl Mickiewicza 11. 1333p

Sprzedam Velorex 355. Poznań, Warszawska, działki Wolności 214. 4847g

Sprzedam kompletne urządzenie do galwaniza- cji, nowe wanny i prąd- nica 1000 A z opornikami. Wiadomość tel. 639-20. 4887g

Pawie roczne sprzedam. Hoffmann, Jarocin. Sta- szica 30 tel. 268. 4905g

Junaka z przyczepą sprzedam. Wawrzyniaka 33 m. 3. 4956g

Sprzedam taksometr „Poltax”. Stanisławska. Azaliowa 8 m. 3. 5145g

Sprzedam motocykl MZ 250 skuter Wiatka, ul. Janickiego 8. 5002g

Sprzedam wanne 140 gwintowane, palme keut- hie. Adres wskaże „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 5004g

Zegar z kukłką, stan- doby sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5037g

Sprzedam motocykl MZ 250 skuter Wiatka, ul. Janickiego 8. 5002g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Wózek inwalidzki dwu- osobowy sprzedam. Soko- łowski, Nowy Tomyśl Mickiewicza 11. 1333p

Sprzedam Velorex 355. Poznań, Warszawska, działki Wolności 214. 4847g

Sprzedam kompletne urządzenie do galwaniza- cji, nowe wanny i prąd- nica 1000 A z opornikami. Wiadomość tel. 639-20. 4887g

Pawie roczne sprzedam. Hoffmann, Jarocin. Sta- szica 30 tel. 268. 4905g

Junaka z przyczepą sprzedam. Wawrzyniaka 33 m. 3. 4956g

Sprzedam taksometr „Poltax”. Stanisławska. Azaliowa 8 m. 3. 5145g

Sprzedam motocykl MZ 250 skuter Wiatka, ul. Janickiego 8. 5002g

Sprzedam wanne 140 gwintowane, palme keut- hie. Adres wskaże „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 5004g

Zegar z kukłką, stan- doby sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5037g

Sprzedam motocykl MZ 250 skuter Wiatka, ul. Janickiego 8. 5002g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Wózek inwalidzki dwu- osobowy sprzedam. Soko- łowski, Nowy Tomyśl Mickiewicza 11. 1333p

Sprzedam Velorex 355. Poznań, Warszawska, działki Wolności 214. 4847g

Sprzedam kompletne urządzenie do galwaniza- cji, nowe wanny i prąd- nica 1000 A z opornikami. Wiadomość tel. 639-20. 4887g

Pawie roczne sprzedam. Hoffmann, Jarocin. Sta- szica 30 tel. 268. 4905g

Junaka z przyczepą sprzedam. Wawrzyniaka 33 m. 3. 4956g

Sprzedam taksometr „Poltax”. Stanisławska. Azaliowa 8 m. 3. 5145g

Sprzedam motocykl MZ 250 skuter Wiatka, ul. Janickiego 8. 5002g

Sprzedam wanne 140 gwintowane, palme keut- hie. Adres wskaże „Pra- sa”. Grunwaldzka 19 dla 5004g

Zegar z kukłką, stan- doby sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 5037g

Sprzedam motocykl MZ 250 skuter Wiatka, ul. Janickiego 8. 5002g

Pracownicy poszukiwani

Zakład Remontowy Energetyki Poznań zatrudni za- raz przy remontach kotłowni energetycznych w elek- trowniach Okręgu Zachodniego i Czerwonaku

— SLUSARZY
— MONTERÓW KOTŁOWYCH
— ROBOTNIKÓW do przyuczenia w w. w. za- wodach.

Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy dla przem. energetycznego. Zakład zapewnia zwrot kosztów przejazdu, diety, koszty noclegów. Bli- ższych informacji udziela: Zakład Remontowy Energetyki, Poznań, ul. Chudoby 20 w podwórzu telefon 530-05 oraz Dział Kadr Czerwonak pow. Poznań, ul. Gdynska 58 tel. 389-51 wew. 16. K2690

Przedsiębiorstwo Sprzętowo Transportowe Budow- nictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Bałtycka 10 za- trudni natychmiast:

— OPERATORÓW na dźwigi samochodowe,
— OPERATORÓW na dźwigi kołowe,
— OPERATORÓW na koparki ładowe,
— OPERATORÓW na spycharki,
— POMOĆNIKÓW OPERATORÓW na przyuczenie zawodu operatora maszynisty.

Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. K2685

P. P. H. „Konsumy” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17 zatrudni na okres MTP i trwania sezonu letniego w Klekierzach:

— 8 KUCHARZY
— 22 POMOCE KUCHENNE
— 22 KIELNERKI — podające.

Wynagrodzenie zgodne z Układem Zbiorowym Pra- cy Pracowników Handlu Wewnętrznego. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, pokój nr 19. K2724

Silnik do łodzi Gad 250 cc okazjnie sprzedam Hosi- mann, Jarocin, Staszica 30, tel. 268. 4904g

Sprzedam maszynę do pi- sania, marki Casul gabi- netową nową oraz reflek- tory halogenowe, daleko- sieżne marki „Hella”. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 5019g

Sprzedam kompletnie wy- posażoną betoniarnię z no- wymi urządzeniami i za- budowaniami w Turku. Tel. 43-38 po godz. 16. 5043g

Sprzedam krowę młodą zdrową, Świątek, Suchy- las, pow. Poznań. 5084g

Sprzedam spawarkę wiro- wa 400 A i strugarkę skok 400 mm. Warsztat Gwardii Ludowej 46. 5087g

Stara szpadę bogato zdobi-oną, złożoną sprzedam. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 5088g

Sprzedam gabinet Chio- pendalle, Poznań, ul. Dą- browskiego 43 m. 10. 5090g

Sprzedam skuter Osa 175 stan idealny. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 5093g

Sprzedam wózek dla bli- żniat, radio tranzystorowe. Osinowa 2 B m. 9 godz. 17-19. 5100g

Sprzedam Ose 175. Osie- die Piastowskie 60 m. 25 po godz. 16. 5121g

Akordeon Weltmeister „Amigo” najnowszy typ 120 basowy, nowy z gwa- rancją sprzedam. Poznań Mylna 26 m. 2. 5108g

Srebrne pudle, średnie szczeniata 3 tyg. z peł- nym rodowodem cena 3.500 zł. oferuje do sprze- dazy. Sz. Wysocka-Szczo- dre, pow. Oleśnica, woj. Wrocław, tel. Długoleka 97. 5225g

Półstaki — klocki fundam- entowe, płytki chodni- kowe z przewężem pole- ca betoniarnia Holka Je- lonek koło Suchego Lasu lub Poznań Byczyńska 12 po godz. 19. 5235g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Sprzedam Jawę 350. Ma- tejki 3 m. 3. 5023g

Citroena DS-21 Automa- tik — okazjnie sprze- dam. Zapewnię części. Oferty Biuro Ogłoszeń, Katowice „1073”. K2712

Sprzedam DKW Meister- klasse, Poznań, ul. Dzier- żynskiego 80 m. 3. 5202g

Sprzedam Skodę 1102. Tel. 310-71. 5215g

Sprzedam Warszawę 203 (górnazaworową), stan- bardzo dobry. Tel. 621-81 5711g

Sprzedam działkę budow- laną 700 m² z budynkiem gospodarczym w Śródlu- b. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 5169g

Sprzedam domek jedno- rodzinny z dużym ogro- dem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4968g

Sprzedam w Gnieźnie dom dwurodzinny z ogro- dem, możliwość zamiesz- kania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 4963g

Sprzedam działkę z praw- nem zabudowy pod dom bliźniaczy. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 4867g

Sprzedam 12 ha ziemi or- nej — 7 km od Ślesina pow. Konin. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 5057g

Okazjnie sprzedam wile- jednorodzinna, wolno- stojąca, osiedle Świercze- wo w Poznaniu w stanie surowym. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 5104g

Sprzedam działkę nadrze- wioną 4.000 m², Płatkowo przy granicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 5142g

Sprzedam domek z ogro- dem w Wągrowcu. Wia- domość: Wągrowiec, ul. Janowiecka 60. 4954g

Kupię w Poznaniu w

